

Kucharczyk: Ciągłe zmiany nam nie pomagają

Sobota, 4 sierpnia 2018 r. godz. 23:52, źródło: Legionisci.com

- Słyszałem, że znowu rozpętała się jakaś gównoburza. Chciałem powiedzieć, że podczas wypowiedzi w przerwie miałem na myśli siebie. Nigdy nie odważyłbym się skrytykować kolegi z drużyny. Powiedziałem, że to ja nie dojechałem na pierwsze pół godziny meczu - nie chodziło mi o Carlitosa - powiedział po meczu z Lechią Michał Kucharczyk.

- Można narzekać na poziom meczu, ale trzeba pamiętać, w jakiej jesteśmy sytuacji. Zwolniono ostatnio trenera, nie jesteśmy w optymalnej formie, lecz wszystko bierzemy na klatę. Straciliśmy dużo sił w ostatnim pojedynku i dzisiaj nie przegraliśmy tylko wołą walki. W poprzednim sezonie też mieliśmy kryzys, który zakończył się dubletem. Po raz kolejny źle zaczynamy rozgrywki, jednak potem łapiemy wiatr w żagle. Jesteśmy drużyną i trzymamy się razem. Potrzebujemy trochę stabilizacji. Znowu musimy zbudować trzon zespołu, ciągłe zmian w kadrze i sztabie szkoleniowym nam nie pomagają. Mamy dobrych zawodników, ale każdy potrzebuje czasu na aklimatyzację. Na przykład w Wiśle Płock i Wiśle Kraków dużo więcej gra się z kontry. Jestem przekonany, że umiejętności Kante i Carlitosa dadzą nam wiele radości w przyszłości. Obydwaj potrzebują jeszcze trochę czasu. Musimy wejść jako drużyna na wyższy poziom, wtedy to pomoże również im. Z każdym meczem poprawiamy grę w defensywie, ale nadal musimy pracować nad ofensywą.

- Realizujemy plany trenerów i wykonujemy ich zadania. Zawsze staramy się prezentować tak, jak nas przygotowali. Mecz z Lechią był meczem na remis. W pierwszej połowie nasi rywale byli lepsi, ale po zmianie stron to my dominowaliśmy. Rozmawiałem po meczu z Dusanem, ponieważ spędziłem z nimi sporo czasu na Łazienkowskiej. Po ostatnim gwizdku przechodzimy na tematy pozaboiskowe. Rodzina jest najważniejsza i o tym rozmawialiśmy po spotkaniu.

- Nie chcę komentować wyboru przyszłego trenera. Od tego jest zarząd. Od każdego szkoleniowca uczymy się czegoś nowego. Czasami potrzeba czasu, aby ktoś nowy przelał nam swoją filozofię. Obecnie staramy się wykonywać wszystko to, co przekaże nam Aleksandar Vuković. Obecnie nie biorę innej możliwości niż wygrana w czwartek. Przyświeca nam tylko jeden cel - przejście Dudelange. Teraz skupiamy się tylko na nich - zakończył pomocnik.